

Streszczenie rozprawy doktorskiej pt. „Dekadencja moralna społeczeństwa rzymskiego w *Res Gestae* Ammiana Marcellina”

mgr Anna Mleczek

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Filologiczny

Kraków 2016

Promotor rozprawy doktorskiej: Prof. dr hab. Dariusz Brodka

Moja praca doktorska zatytułowana „Dekadencja moralna społeczeństwa rzymskiego w *Res Gestae* Ammiana Marcellina” stanowi próbę przedstawienia kryzysu moralnego społeczeństwa rzymskiego późnego Cesarstwa w świetle koncepcji Ammiana Marcellina, którego *Dzieje* są właściwie ostatnim, wielkim i oryginalnym dziełem historiografii rzymskiej. Problem degeneracji moralnej późno-antycznego społeczeństwa rzymskiego, który podejmuję się omówić w niniejszej rozprawie, został wyraźnie zarysowany i plastycznie przedstawiony przez historyka w *Res Gestae*, ale nie cieszył się – jak dotąd – bliższym zainteresowaniem badaczy. Jak wskazuje dokładny przegląd literatury naukowej, zagadnienie degeneracji moralnej w dziele naszego historyka było poruszane tylko pobocznie i fragmentarycznie przez uczonych. Badacze prozy Ammiana wprowadzili zajmowali się w swoich pracach zagadnieniami blisko związanymi z problematyką etyczną i moralną w *Res Gestae*, ale nie podejmowali ani prób nakreślenia Ammianowego kanonu wartości, ani odczytania jego koncepcji upadku obyczajów w świetle założeń teorii historiozoficznej. Problem dekadencji moralnej, który stanowi faktycznie najważniejszą tezę historyka w *Res Gestae*, nie został ujęty, jak dotąd, w osobnej kompleksowej monografii. Taki stan badań, jak również stanowisko samego Ammiana wobec zagadnienia upadku obyczajów otwiera drogę do zajęcia się bliżej tym ciekawym i oryginalnym problemem w jego dziele. Jest bowiem godnym uwagi, iż z jednej strony historyk dostrzega nasilenie i przerost negatywnych postaw moralnych, które rozpierają Miasto i państwo, a z drugiej – jest przekonany o „wiecznym trwaniu” tych dwóch bytów. Zatem, w ujęciu Ammiana, dekadencja moralna, której – jak zauważa – ulega cała społeczność państwa i Miasta od cesarzy po plebs, nie przeszkadza Rzymowi ani „(...) osiągnąć szczytów swej wielkości” („perfecta summitas” – XIV, 6, 3), ani „(...) trwać tak długo, jak długo istnieć będzie rodzaj ludzki” (XIV, 6, 3). Wyraźne połączenie idei „Roma aeterna” i kontrastującego z nią obrazu dekadencji moralnej w jednym systemie etyczno-historycznym jest – podobnie jak i sama koncepcja upadku obyczajów – bardzo oryginalne i odmienne od wcześniejszej tradycji, z której historyk zapożycza pewne elementy i topikę pojęciową. Z uważnej lektury *Dziejów rzymskich* wynika bowiem, iż w przekonaniu Ammiana, Miasto i państwo Rzym „chwije się”, a nawet upada moralnie, ale – jednocześnie – znajduje się u szczytu swej „doskonałej wzniosłości” (XIV, 6, 3) i będzie trwać wiecznie. W kontekście tak indywidualnego i oryginalnego stanowiska historyka nasuwają się dwa istotne pytania: Dlaczego proces owego

„rozchwiania” moralnego nie stanowi zagrożenia dla „wieczności” rzymskiego Miasta i państwa u Ammiana? Na czym polega i jak przejawia się owa niegroźna dla bytu Rzymu „chwiejność” moralna wszystkich jego filarów?

Celem mojej rozprawy jest zatem ukazanie Ammianowej koncepcji dekadencji moralnej społeczeństwa rzymskiego schyłku IV wieku w świetle założeń systemu etycznego i teorii historiozoficznej autora, jak również wcześniejszej tradycji literackiej związanej z tym zagadnieniem. Warto w tym miejscu nadmienić, że oryginalna koncepcja Ammiana zasadniczo zamyka wielowiekową, pogańską tradycję zajmującą się zagadnieniem upadku obyczajów już od czasów annalistyki starszej (a więc od końca III i pierwszej połowy II w. p.n.e.). Wskazana wyżej problematyka pracy została przedłożona i omówiona w sześciu rozdziałach.

W rozdziale pierwszym („Teoria upadku obyczajów w historiografii przed Ammianem”) przedstawiam zagadnienie upadku obyczajów w świetle tradycji literackiej, która poprzedziła powstanie *Res Gestae*. Rozdział ten służy wskazaniu tych motywów i założeń związanych z problematyką kryzysu obyczajowego, do których nawiązuje i często odwołuje się Ammian tworząc własną koncepcję dekadencji moralnej późnoantycznego społeczeństwa. W świetle założeń autorów wcześniejszych, a mianowicie, Salustiusza i tradycji przedsalustiańskiej, Liwiusza, Tacyta oraz Florusa, do których często nawiązuje Ammian, omawiam zagadnienia konstytutywne dla problematyki moralnej, które często poruszano w tradycji zajmującej się wskazaną tematyką, gdyż w opisie „upadku obyczajów” mamy do czynienia w istocie z toposem. W odniesieniu do pozytywnych postaw moralnych, służących za kryterium oceny stanu obyczajów, ukazuję: – po pierwsze: model idealnego społeczeństwa, którego postępowanie opiera się na cnotach („virtutes”) takich jak „concordia” – zgoda; „labor” – gotowość znoszenia trudów w służbie państwowej oraz wysiłek wkładany w przewyższanie niebezpieczeństw i trudności; „modestia” – skromność; „parsimonia” i „paupertas” – oszczędność i ubóstwo; „pudor-pudicitia” – obyczajność; „fortitudo” – męstwo; „industria” i „diligentia” – aktywność oraz skrupulatność i sumienność; „fides” i „constantia” – wierność, lojalność i stałość; „liberalitas” – hojność; „pietas erga deos” – poszanowanie kultu bogów [w tym sensie pobożność, religijność, bogobojność]; „disciplina castrensis” – surowa dyscyplina wojskowa); – po drugie: ideał „princeps civilis” („dobrego władcy”), właściwy dla niego zespół przymiotów (jak „sapientia” – rozum; „sollertia” – zręczność; „moderatio” [umiarkowanie] wykluczająca „licentia” [samowolę]; „antiquus cultus victusque” – oszczędny i prosty tryb życia; „boni mores” – dobre obyczaje) oraz jego funkcję w państwie (jest „duszą i rozumem” – „anima et mens”; źródłem „rzetelnych i surowych praw” – „graves severaeque leges” i „dobrych obyczajów” – „boni mores”); – po trzecie: cechy zdrowego moralnie państwa (jak „ordinatio” – ład i porządek; „pax certa et continua” – trwałe pokój; „graves saevaeque leges” – twarde i surowe prawa).

W odniesieniu do postaw negatywnych, stanowiących wyróżniki kryzysu, wskazuję: – po pierwsze: typowe dla degeneracji moralnej wady („vitia”), a mianowicie „ambitio” („żądze zaszczytów i władzy”) i „avaritia” (chciwość), a także „divitiae” (bogactwo), „luxuria-luxus” (zbytek), „superbia” (pychę), „largitio” (rozzutność), „lascivia” (rozwiązłość) oraz różne formy korupcji: „ambitus honorum” – przekupstwo w zabiegach o stanowiska i urzędy oraz „ambitus fori” – przekupstwo w sądach; – po drugie: wizerunek „princeps malus” (złego cesarza) jako władcy zwyrodniałego, który folgując swym wadom, a mianowicie okrucieństwu („crudelitas”), chciwości („avaritia”), pysze („superbia”) i rozwiązłości („lascivia”), wyradza swą władzę w „nieprzystępne i gniotące jedynowładztwo” („praerupta et urgens dominatio” – Tac., *Ann.* V, 3, 1); – po trzecie: wyróżniki kryzysu armii postrzeganego jako upadek surowej „dyscypliny wojskowej” („disciplina castrensis”), wśród których można wskazać „ignavia” (lenistwo, brak energii do działania i czerpanie przyjemności

z beczynności), „inertia” (niechęć do pracy i obowiązków), „luxus” (zamiłowanie do zbytku), a także grabieże i rabunki; – po czwarte: cechy „pospólstwa miejskiego” („vulgus”) jako zdegenerowanej postaci dawnego „ludu” („plebs”), takie jak okrucieństwo, zamiłowanie do swawoli i tanich rozrywek, żądza użycia i zaspokojenia niskich instynktów, skłonność do buntów i przewrotów, zmienność nastrojów.

W omawianym rozdziale przedstawiam także najczęściej wskazywane w tradycji przyczyny kryzysu obyczajów oraz proponowane wydarzenia, z którymi wiązano przebieg tzw. „cezur moralnych” mających – w przekonaniu autorów – zdecydowanie rozdzielać okresy „dobrych obyczajów” („boni mores”) od czasów „złych i zepsutych” („mores corrupti”).

Rozdział drugi („Koncepcja historiozoficzna i kanon *virtutes* Ammiana. Problem dekadencji moralnej.”) poświęcam odczytaniu i scharakteryzowaniu oryginalnej koncepcji upadku moralnego u Ammiana, która wyłania się z *Res Gestae*, w kontekście założeń etyczno-historiozoficznych autora oraz w świetle tradycji, z której historyk zapożycza pewne elementy i motywy. W części pierwszej tego rozdziału omawiam teorię historiozoficzną Ammiana, na którą składają się cztery okresy organiczne, a mianowicie „*pueritia*” (dzieciństwo), „*aetas adulta*” (okres dojrzałości), „*iuuenis et vir*” (wiek młodzieńczy i męski) oraz „*senium*” (starość, którą historyk rozumie jako wieczny stan „*otium cum dignitate*” czyli „spokoju i dostojęstwa”). Ideą przewodnią teorii historiozoficznej Ammiana jest postulat „*Roma aeterna*” czyli przekonanie o wiecznym istnieniu Miasta Rzym i państwa rzymskiego. Według historyka wspaniały rozwój („*perfecta summitas*”) i wieczne trwanie zapewnił Rzymowi „wieczysty pokój” („*foedus pacis aeternae*” – XIV, 6, 3) dwóch zwykle przeciwstawnych sił, a mianowicie *Virtus* (reprezentującej pierwiastek ludzki i potencjał moralny narodu) oraz *Fortuna* (reprezentującej zespół czynników transcendentnych). W założeniu Ammiana bieg dziejów Rzymu ma charakter cykliczny, a fakty powtarzają się w nim na zasadzie wewnętrznej analogii. W tak rozumianym przebiegu procesu historycznego, jak również w budowaniu i kształtowaniu „doskonałej wzniosłości” Wiecznego Miasta i państwa, fundamentalną rolę odgrywa *Virtus*, na którą składają się cnoty i pozytywne postawy moralne całego narodu rzymskiego – dzięki tym „*virtutes*” Rzym zasłużył na zaszczytne miano „siedziby wszelkich cnót” („*domicilium virtutum omnium*” – XIV, 6, 21). W części drugiej rozdziału wskazuję, iż – według Ammiana – *Virtus* pełni rolę konstytutywną w kształtowaniu dziejów rzymskich; stąd właśnie do *Virtus* odwołuje się historyk tworząc własny kanon wartości, który podejmuję się tutaj określić. Wnioskuje zatem, iż na wspomniany kanon „*virtutes*” naszego historyka składają się cztery modele moralne, a mianowicie model *princeps civilis*, *officialis bonus*, *vetus civitas Romana* i *disciplina castrensis*. Każdy ze wskazanych wzorców zawiera przymioty i postawy konstytutywne dla filarów społecznych czasów Ammiana. Model *princeps civilis* określa zatem zespół cnót właściwych dla „dobrego cesarza”, które historyk dzieli na dwie grupy, a mianowicie „*virtutes praecipuae*” (cnoty kardynalne, wrodzone, wewnętrzne) takie jak „*temperantia*” (umiarkowanie), „*prudentia*” (roztropność), „*iustitia*” (sprawiedliwość), „*fortitudo*” (męstwo) oraz „*virtutes aliae*” (cnoty zewnętrzne) takie jak „*scientia rei militaris*” (znajomość sztuki wojennej), „*auctoritas*” (prestiż), „*felicitas*” (powodzenie), „*liberalitas*” (szczodroblowość). We wspomnianym modelu zostaje także określony charakter władzy („*potestas*”) „dobrego cesarza”, przez którą Ammian rozumie władzę sprawiedliwą, ograniczoną prawem, mieszczącą się w granicach państwa i społeczeństwa (a nie ponad nimi), której istotą jest troska o dobro drugiego człowieka („*cura salutis alienae*” – XXIX, 2, 18), a celem – pożytek i dobro poddanych („*commodum oboedientium et salus*” – XIX, 12, 17; XXV, 3, 18; XXIX, 2, 18; XXX, 8, 14). Historyk wskazuje tu także, iż „*princeps civilis*”, który sprawuje swą władzę zgodnie z jej istotą i celem, zasługuje na miano „opiekuna i obrońcy obywateli” („*propugnator bonorum et defensor*” – XIX, 12, 17) czyli jest „władcą prawowitym” („*princeps legitimus*”). Model *vetus civitas Romana* mieści w sobie przymioty właściwe dla dawnej

arystokracji senatorskiej i ludu, a mianowicie „paupertas-inopia” (ubóstwo), „parsimonia” (oszczędność), „virtus militaris” i „fortitudo” (męstwo wojenne), „gloria” (sława) jako wynik chlubnych dokonań, „industria” (aktywność i zaangażowanie) oraz „diligentia” (sumienność) w sprawach publicznych (czyli w działalności cywilnej i wojskowej), jak również poświęcenie dla państwa. Model *officialis bonus* zawiera cnoty niezbędne dla „dobrego urzędnika”, wśród których mieści się wysokie wykształcenie (humanistyczne i prawnicze), zaangażowanie w sprawy państwa oraz nieposzlakowany charakter, na który składa się „iustitia” (sprawiedliwość), „prudentia” (roztropność) oraz „sobrietas” (tj. umiarkowanie, mądrość, prawość i silna wola) okazywana w stosunku do podejmowanych decyzji i poczynań władców. Model *disciplina castrensis*, którego istotą jest „prostota i surowość żołnierska” („simplicitas vitae militaris”), określa postawy zdrowego moralnie wojska, a mianowicie twarde i trudne warunki służby, skromny i prosty tryb życia, znajomość sztuki wojskowej oraz odwagę w walce z wrogiem. Zbudowanie wspomnianych modeli pozwala nakreślić Ammianowy obraz „idealnego społeczeństwa” oraz ukazać go w kontekście etapów teorii organicznej historyka. Cnoty („virtutes”) odczytuję bowiem z „exempla” („przykładów”), które pochodzą z różnych epok historycznych i nakładają się właściwie na wszystkie etapy teorii organicznej. W części trzeciej rozdziału, w świetle systemu etycznego i historiozoficznego autora podejmuję próbę odczytania i scharakteryzowania Ammianowej koncepcji dekadencji moralnej. Rozważania prowadzą do wniosku, iż Ammian nie tworzy w *Res Gestae* zwartej koncepcji upadku obyczajów, lecz myśli swobodnie dobranymi elementami. Niespójny charakter koncepcji historyka oraz jego niekonsekwentne stanowisko wobec problemu degeneracji moralnej potwierdzają istotne argumenty, które przedkładałam w mojej analizie. Po pierwsze, za punkt odniesienia przy ocenie standartów moralnych współczesnego społeczeństwa służy Ammianowi oryginalny kanon etyczny, na który składają się cztery wspomniane modele moralne wprawdzie komplementarne wobec siebie, ale nie połączone przez historyka w jeden konkretny i zwarty system. Daje to niespójny obraz „idealnego społeczeństwa” oparty na „virtutes”, które pochodzą ze wszystkich czterech okresów teorii organicznej. We wzorcu *princeps civilis* skupione są bowiem przymioty „dobrych władców” pochodzących z różnych okresów „senium” (zakres od Tytusa po Juliana Apostatę włącznie); w modelu *vetus civitas Romana* skupione są cnoty właściwe dla społeczności rzymskiej okresu republiki, co odpowiada okresom „aetas adulta”-„iuvenis et vir”; w modelu *officialis bonus* odnaleźć można przymioty urzędników i dostojników państwowych współczesnej Ammianowi doby „senium”; model *disciplina castrensis* zawiera przymioty, jakie posiadało wojsko w okresie „senium” przed końcem III w.; z kolei „securitas” (bezpieczeństwo – XIV, 6, 6) czasów Numy Pompiliusza, wskazana przez historyka jako istotna cecha okresu cesarskiego, stanowi odniesienie do „pueritia” (tj. epoki królewskiej). Takie swobodne nałożenie modeli etycznych na okresy teorii organicznej wskazuje, iż Ammian nie wiąże obrazu „idealnej społeczności” (czyli modeli moralnych) z jakąś konkretną epoką historyczno-organiczną. Wskazane wzorce moralne obejmują więc cały, cykliczny bieg dziejów, istnieją niejako „ponad” nim i niezależnie od niego. To „ponadczasowe” nałożenie modeli na etapy teorii organicznej świadczy, iż Ammian nie wskazuje w swej koncepcji okresu zdecydowanie dobrego lub złego moralnie, czyli nie wyróżnia (w przeciwieństwie do tradycji) okresu „boni mores” i „mores corrupti”, stąd epoki w jego teorii są więc zasadniczo okresami mieszanymi. Po drugie, niekonsekwentne stanowisko historyka i niespójność jego koncepcji potwierdza także umowny charakter cezury moralnej, którą Ammian przeprowadza pod koniec III w. (konkretnie w 298 r. w czasach cezara Galeriusza Maksymiana), przy czym odwołuje się do niej tylko w jednym miejscu *Res Gestae*, a mianowicie w passusie XXII, 4, 8, w którym zamieszcza słynne „*exemplum* z perłami”. Z kolei umowny charakter cezury moralnej, która w tradycji przed Ammianem jest „nieodwołalną granicą” rozdzielającą „dobre” i „złe” czasy, znajduje potwierdzenie w swobodnym rozmieszczeniu *exempla* cnót i wad zawartych odpowiednio w pozytywnych i negatywnych modelach moralnych po obu jej stronach czyli – teoretycznie – w dawnych, „dobrych” czasach (u Ammiana przed 298 r.)

i „złych” czasach współczesnych (a więc po 298 r.). Zatem przed cezurą (a więc w dawnych, „dobrych” czasach), obok dobrych władców, takich jak Tytus, Trajan, Antoninus Pius i Marek Aureliusz, których przymioty skupiają się w modelu *princeps civilis*, umieszcza historyk także i złych cesarzy takich jak Kaligula, Domicjan, Kommodus i Gallien, których wady służą mu często do zilustrowania „vitia” zawartych w anty-modelu *princeps malus*. Podobnie, za cezurą (czyli w „zepsutych” czasach współczesnych) pojawia się Julian, który ucieleśnia Ammianowy model *princeps civilis*, a obok niego wszyscy pozostali „principes mali” („zli cesarze”), a więc Konstancjusz II, Gallus, Walentynian I i Walens. Analogicznie postępuje Ammian w kwestii urzędników: w „dobrych” czasach przed cezurą pojawia się „zły” doradca-urzędnik Kleander przy Kommodusie i, podobnie, w „złych” czasach współczesnych działa Paulus przy Konstancjuszu, Maksymin przy Walentynianie czy Modestus, Petroniusz i Heliodor przy Walensie. Niezależnie od tego w „zepsutym” moralnie okresie „senium” pojawiają się urzędnicy, których przymioty złożyły się na model *officialis bonus* (np. Teodor, Eupraksjusz, Leoncjusz, Tertullus, Symmachus i Olybriusz). Ze względu na umowny charakter cezury moralnej niekonsekwentne jest także stanowisko historyka w stosunku do modelu *disciplina castrensis*, a więc do obyczajów armii: w naszych, „złych” czasach (a więc za cezurą), zaznacza Ammian, żołnierze są „(...) brutalni i grabieżczy w stosunku do współobywateli”, „tchórzliwi i gnuśni wobec wrogów”, „(...) potrafią bezbłędnie rozpoznawać różne gatunki złota i drogocennych kamieni (...)”, a z drugiej strony, także w czasach „zepsutych”, wojsko realizuje istotne cnoty zawarte w modelu *disciplina castrensis*, a mianowicie pod dowództwem Juliana potrafi znosić trudy, by pod Argentoratum „(...) żelazem zdruzgotać wroga dzięki męstwu i bogatemu doświadczeniu” (XX, 5, 5). Bardziej konsekwentne jest natomiast stanowisko historyka wobec modelu *vetus civitas Romana* – współczesna społeczność Wiecznego Miasta (a więc znajdująca się w „złych” czasach za cezurą) łamie konsekwentnie zawarte we wzorcu „virtutes”. Zważywszy na przedstawione powyżej uwagi można powiedzieć, że Ammian przejawia skłonność do postrzegania przeszłości w kategoriach cezury moralnej (tak jak autorzy wcześniejsi), ale nie traktuje jej w sposób wiążący (w przeciwieństwie do wcześniejszej tradycji). Zatem cezura moralna, która swobodnie nakłada się na cykliczny bieg dziejów, jest tylko elementem koncepcji Ammiana, a nie jej stałą osią pomiędzy dwoma kontrastującymi okresami moralno-historycznymi. Po trzecie, swobodne podejście do kwestii cezury moralnej i jej umowny charakter pozwala historykowi umieścić w „zepsutych” czasach „senium” swój model *princeps civilis* oraz związany z nim ściśle motyw „reiuvencio” (odrodzenia moralno-politycznego, nawrotu młodości), którą ów „dobry władca”, Julian, dokonuje we współczesnych, „złych” moralnie czasach. Zarówno model *princeps civilis* jak i motyw „reiuvencio” (podobnie jak cezura) nakładają się na cykliczny bieg dziejów, w którym fakty – w założeniu Ammiana – łączą się na zasadzie analogicznej powtarzalności zdarzeń: po „złym” Konstancjuszu („princeps malus”), który przyniósł „degeneratio” (degenerację moralną) nastąpił „dobry” Julian („princeps civilis”) przynosząc „reiuvencio”, tak jak wcześniej po „złym” Neronie („degeneratio”) nastąpił „dobry” Tytus („reiuvencio”), czy po „złym” Domicjanie („degeneratio”) – „dobry” Trajan, Antoninus Pius i Marek Aureliusz („reiuvencio”). Analogiczne fakty, zakłada Ammian, mogą się jeszcze powtórzyć w cyklicznym biegu dziejów, ponieważ „senium” stanowi wieczny stan „otium cum dignitate” w dziejach Miasta i państwa. Tak więc po „dobrym” Julianie („reiuvencio”) pojawia się wprawdzie „zły” Walentynian i Walens („principes mali”- „degeneratio”), ale – jak można wnioskować w oparciu o Ammianową zasadę cyklicznego przebiegu dziejów – „odrodzenie” w osobie nowego „princeps civilis” może powtórzyć się znowu, w jakimś następnym okresie „senium”, przynosząc sędziwemu Miastu i państwu nowe siły oraz podtrzymując jego „wieczne trwanie” („Roma aeterna”). Zatem, jak wskazuję w analizie, degeneracja moralno-polityczna nie jest u Ammiana procesem nieodwracalnym i nieuleczalnym – pojawia się i zanika w cyklicznym biegu dziejów, znajdując zawsze swą przeciwwagę w nawracającej „reiuvencio”. Reasumując, o niespójnym charakterze koncepcji Ammiana decyduje zatem umowny charakter cezury

moralnej, brak konsekwentnego rozróżnienia pomiędzy okresami „boni mores” i „mores corrupti” oraz nawracające na zasadzie analogii motywy „rei uenatio” i „degeneratio” związane – odpowiednio – z obecnością „dobrych” i „złych” cesarzy („principes boni” i „principes mali”) w cyklicznym biegu dziejów. Taka niespójna koncepcja pozwala Ammianowi zaprezentować dekadencję moralną jako zjawisko przebiegające powierzchownie, na tle niepodważalnej idei „Roma aeterna”. Wobec tego wspomniana degeneracja moralna, która następuje bez konsekwencji dla historyczno-politycznego istnienia Miasta i państwa, jest procesem zamkniętym wyłącznie w sferze moralnej i polega na odejściu wszystkich warstw społecznych od „virtutes” zawartych w odpowiednich modelach moralnych. W świetle takich założeń koncepcji historyka zostały omówione kolejne części rozprawy.

Rozdział trzeci poświęcam zatem analizie dekadencji moralnej cesarzy (w części drugiej), którzy stanowią postaci centralne i reprezentatywne późnoantycznego społeczeństwa. Punktem odniesienia przy analizie wskazanego zagadnienia jest od strony etycznej model „princeps civilis”, natomiast w zakresie polityczno-prawnym i obywatelskim – istotny aspekt tego wzorca, który definiuję jako „princeps legitimus-potestas” i omawiam w części pierwszej rozdziału. Analiza prowadzi do wniosku, iż dekadencja moralna wszystkich władców (poza Julianem) polega – według historyka – na odejściu przez nich od „virtutes” zawartych w modelu *princeps civilis* i wyrodzeniu tych przymiotów w „vitia” i postawy zwyrodniałe, które ujęte zostały w negatywnym modelu *princeps malus*. Zatem, w założeniu Ammiana, dekadencję moralną wspomnianych władców można generalnie ująć jako wyrodzenie modelu *princeps civilis* w anty-model *princeps malus*. W ujęciu historyka degeneracja cesarzy obejmuje sferę etyczną, obywatelską i polityczno-prawną ich „godności i władzy” („auctoritas et potestas imperatoria”). Odnosząc się do sfery etycznej Ammian wskazuje w naturze „złego cesarza” („princeps malus”) cztery główne wady wrodzone („vitia praecipua”), które stanowią przeciwieństwo cnót kardynalnych („virtutes praecipuae”) zawartych w modelu *princeps civilis*, a mianowicie „superbia” i „iracundia” (pychę i gniew – obie wady to *oppositum* „temperantia”), „crudelitas” (okrucieństwo – przeciwne „iustitia-clementia”), „aviditas” (chciwość – przeciwieństwo „prudentia”). Odnosząc się do aspektu obywatelskiego władzy cesarskiej historyk zaznacza, iż dekadencja „złych władców” przejawia się tym, że tracą oni wobec obywateli rolę „opiekunów i obrońców” („propugnatores civium et defensores”) ze względu na brak cnót sprawiedliwości i łagodności („iustitia-clementia”) oraz łaskawości („benignitas”) – taka władza nie zasługuje na miano „władzy obywatelskiej” („imperium civile”), ponieważ jej istotą nie jest „troska o dobro drugiego człowieka” („cura salutis alienae” – XXIX, 2, 18), a celu jej nie stanowi „korzyść i dobro poddanych” („oboedientium commodum et salus” – XXV, 3, 18). Podążając za myślą Ammiana wykazuję także, iż dekadencja władzy i godności „principes mali” w zakresie polityczno-prawnym polega na wyrodzeniu przez nich władzy sprawiedliwej („potestas-imperium iustum”) w „licentia” (samowolę) czyli w „imperium iniustum” (a więc władzę niesprawiedliwą, ze względu na brak tak istotnej „iustitia-aequitas”). „Licentia”, a więc władza pozbawiona sprawiedliwości, opiera się na założeniu, że władcy „wolno wszystko” („omnia sibi licere” – XXIX, 2, 10), podczas gdy „potestas” (władza sprawiedliwa) zakłada, że wolno wszystko, co mieści się w granicach prawa. „Licentia” jest zatem, według historyka, władzą chorobliwie „przerośniętą” („alta nimium potestas”), która we wszystkim, a więc w zakresie prawnym i ludzkim, wykracza „poza dozwolone granice” („ultra terminos”). „Licentia”, podobnie jak sam „princeps malus”, cechuje się okrucieństwem („crudelitas”) przekraczającym „wszelką miarę ludzką” („ultra mortalem modum”), chorobliwą pychą („hybris”), niepohamowanymi wybuchami gniewu („iracundia”) oraz nienasyconą żądzą posiadania („aviditas plus habendi”). Wszyscy „zli cesarze”, podkreśla historyk, bronią swojej „licentia” w sposób bezwzględny („inclementer” – XXI, 16, 12), czemu służą procesy o „obrazę majestatu” („crimen laesae maiestatis”). Zaznaczyć należy, iż w ręku władców, którzy nie są „obrońcami i opiekunami obywateli” („propugnatores civium et defensores”) wspomniane dochodzenia stają się elementem władzy niesprawiedliwej („imperium

iniustum”) i służą – wbrew literze prawa – nie tyle do faktycznej obrony „zagrożonej władzy”, co przede wszystkim do folgowania wrodzonemu okrucieństwu i chciwości, popełnianiu wszelkich nadużyć oraz zastraszaniu obywateli (XXVIII, 1, 14; XXIX, 1, 13). Wobec tego „licentia” jako władza zwyrodniała „odrywa się” od poddanych (XIV, 1, 4), przez co „zły cesarz” znajduje swoje miejsce ponad obywatelami i państwem (a więc przeciwnie do założeń „potestas”). Ammian jest zdania, jak wnioskuję, że „princeps malus”, który okrutnie wykonuje i egzekwuje swą „licentia” i zarazem nie jest „opiekunem i obrońcą obywateli”, wypada z roli „prawowitego cesarza” („princeps legitimus”) chociaż w rzeczywistości jest władcą pochodzącym z legalnego i prawnego wyboru (jak wszyscy „zli cesarze” w *Res Gestae*). W moich rozważaniach wykazuję zatem, iż – według Ammiana – istota degeneracji „złych cesarzy” polega właśnie na wyjściu przez nich z roli „władców prawowitych” („principes legitimi”), przez co rozumiem zarówno wyrodzenie ich „sprawiedliwej i obywatelskiej władzy” („potestas”-„civile iustumque imperium”) w „licentia”, jak i utratę przez nich roli „opiekunów i obrońców” własnych obywateli („propugnatores et defensores civium”), co sprawia, że „zli cesarze” stają się „burzycielami dobra i bezpieczeństwa poddanych” („corruptores bonorum et salutis civium”). W tym sensie negatywny model *princeps malus-licentia* reprezentuje zwyrodniałą postać pozytywnego wzorca *princeps civilis-potestas*. Ammian podkreśla (XXV, 3, 18), iż samowola „złych cesarzy” „(...) psuje stosunki państwowe i dobre obyczaje”, co oznacza iż wnosi ogólnopaństwową degenerację („degeneratio”) – tę tezę historyka rozwijam omawiając dekadencję moralną pozostałych grup społecznych.

Rozdział czwarty ukazuje, jak – z punktu widzenia Ammiana – rysuje się kryzys moralny w gronie dostojników cesarskich piastujących wysokie godności państwowe i odpowiedzialnych za funkcjonowanie administracji, jak również działających na dworze, w najbliższym otoczeniu cesarzy. W wyniku analizy dochodzę do wniosku, iż według historyka ów kryzys polega na odejściu od modelu *officialis bonus* i wypaczeniu go w przeciwieństwo tego wzorca, a więc w negatywny model moralny *officialis malus*. Najwyżsi dostojnicy państwowi, wskazuje Ammian, to przeważnie okrutni i przebiegli karierowicze (XIV, 5, 6; XXVIII, 1, 6; XXX, 4, 2), którzy poprzez służalcze wysługiwanie się okrutnym cesarzom (głównie podczas dochodzeń o „*crimen laesae maiestatis*”) oraz intrygi, podstępny i oszustwa dochodzili do wysokich godności państwowych, chociaż faktycznie niczym, poza niegodziwością i okrucieństwem, się nie zasłużyli (XXIX, 2, 23) – taką drogę możemy w ślad za Ammianem określić jako „*cruenta ambitio officialis*” (okrutna, urzędnicza „*ambitio*”). Dostojnicy państwowi, podobnie jak „zli cesarze”, odchodzą z „drogi sprawiedliwości” łamiąc samowolnie prawo (w tym sensie samowola urzędników dopełnia niejako samowolę władców). W sądach, w których zasiadają i prowadzą dochodzenia cesarscy „*officiales*”, szerzy się korupcja (XV, 2, 9; XXX, 4, 2), prawa i ustawy służą do osłaniania niecnym zamiarów (XXVI, 10, 10), a urzędnicy-sędziowie, mając tylko na ustach treść praw i ustaw, kierują się w rzeczywistości wyłącznie wolą „złych cesarzy” i rozstrzygają o „życiu i śmierci” poddanych stosownie do kaprysów swoich zwierzchników oraz własnych interesów. Z kolei urzędnicy niższych szczebli w większości ulegają płochości i zbytkowi (XXVIII, 4, 2-3), przez co przyczyniają się do utrwalania wszelkich przywar w Wiecznym Mieście. Degenerację urzędników pałacowych, którzy stanowią liczne grono tzw. „arystokracji” dworskiej („*cohors palatina*”), a mianowicie eunuchów, intrygantów i pochlebców, przedstawia Ammian – jak wnioskuję – w kategoriach Salustiuszowej „*ambitio*” i „*avaritia*”. Historyk wskazuje, że ludzie dworu znajdujący się w najbliższym otoczeniu władców, nie odznaczają się roztropnością i nie trudnią rzetelną służbą dla państwa, lecz zajmują się znowami, układaniem uzgodnionych kłamstw, zawiązywaniem intryg, wygłaszaniem fałszywych pochlebstw oraz krzywoprzysięstwami (są to, by użyć słów Salustiusza, pałacowe „*doli et fallaciae*”) – wszystkie te przejawy degeneracji określić więc można za Ammianem jako ówczesną, dworską „*ambitio*” (czyli „*ambitio palatina*”). Co więcej, zaznacza historyk, dworska „elita” nie odznacza się skromnością, lecz jest nadęta „szaloną pychą”

oraz samowolnie dopuszcza się przekupstw, grabieży, rabunków (nawet w miejscach świętych) i malwersacji finansowych, zagarnia cudzą własność i „(...) wietrzy dla siebie zysk przy każdej okazji” (XXII, 4, 3) po to, aby „(...) wspiąć się na ogromne góry bogactwa” (XXII, 4, 3) – ten objaw degeneracji określam za Ammianem i wcześniejszą tradycją jako „avaritia”. Z tak zepsutego środowiska dworskich dostojników, podkreśla historyk, emanują „nieprawie żądze” („cupiditates pravae”), które zarażają państwo i przynoszą szkodę obywatelom.

W rozdziale piątym przedstawiam Ammianowy obraz dekadencji społeczności Wiecznego Miasta, a mianowicie arystokracji senatorskiej i ludu. Z rozważań, które przeprowadzam w odniesieniu do modelu *vetus civitas Romana* wynika, że historyk ilustruje tę degenerację jako wyrodzenie wspomnianego wzorca w negatywny model *nostra civitas flagitiosa*. Ammian podkreśla, że współcześni arystokraci Wiecznego Miasta, potomkowie dawnych, dostojnych senatorów, „(...) schodzą na drogę błędów i swawoli” nie biorąc pod uwagę starej tradycji Wiecznego Miasta (XIV, 6, 23), której są spadkobiercami (XIV, 6 7); z kolei lud „Szacownego Miasta” (XIV, 6, 5) za jedyny cel swych pragnień uważa Cyrk Wielki (XXVIII, 4, 29). Zaraza nieuleczalnych występków (XXVIII, 4, 5), konstatuje Ammian, opanowała większość mieszkańców Stolicy, w której zresztą we współczesnych mu czasach, jak podkreśla, „nie dzieje się ani nic godnego pamięci, ani nic poważnego” (XIV, 4, 26), choć dawniej można było w tym samym Mieście usłyszeć „zaszczytne zmagania mówców na Forum” (XXX, 4, 6) czy zobaczyć dostojnych triumfatorów świętujących znakomite zwycięstwa (XXX, 4, 6). Zdaniem historyka ta dekadenska sytuacja w „Świętym Mieście” (XXVII, 3, 3) jest wynikiem sposobu życia, postaw, zajęć i zainteresowań jego mieszkańców, niegodnych spadkobierców świetnej, starorzymskiej tradycji. Ammian wskazuje, że w gronie senatorów wspomniana dekadencja moralna przejawia się odejściem od dawnej, rzymskiej postawy republikańskiej „virtus-humanitas”, której cnoty zawarł i określił w modelu *vetus civitas Romana*. Wynikiem odejścia od tej starorzymskiej postawy przez współczesną arystokrację senatorską jest panująca w jej gronie „levitas-vilitas” (powierzchnowość, pustota i pospolitość) zamiast dawnej „gravitas” (dostojności i powagi). Ammian, jak dowodzę, stwierdza jednoznacznie, iż postawa „virtus-humanitas”, tak znamienna dla dawnej arystokracji rzymskiej (XXX, 4, 6-7; XXXI, 5, 14), wyrodziła się we współczesnym gronie senatorskim w „levitas-vilitas”, która przejawia się w nadmiernym i próżnym zbytku („luxuria” – XIV, 6, 9-10; 16-17; XXVIII, 4, 12-13); w gnuśnym i leniwym, zniewieściałym oraz „lekkim” i nieobyczajnym trybie życia (są to odpowiednio „desidia”-„ignavia”, „mollities”, „lascivia”: XIV, 6, 19-20; XXVIII, 4, 8-10); w beczynności w sprawach państwowych („inertia” – XXVIII, 4, 11); w braku rzetelnego wykształcenia („detestatio doctrinarum”) i zamiłowaniu do trywialnych rozrywek (zanik „humanitas”: XIV, 6, 18; XXVIII, 4, 14); w wypaczeniu prawidłowych relacji międzyludzkich, a szczególnie przyjaźni („species humanitatis amicitiaeque”: XIV, 6, 12-14; 23-24; XXVIII, 4, 26) oraz kultury osobistej opartej na właściwych zasadach moralnych („species civilitatis” – XXVIII, 4, 16-17); w pustej zarozumiałości („cervix tumida” – XXVIII, 4, 23; XIV, 6, 22) oraz – ze względu na brak prawdziwych dokonań – w szukaniu marnych powodów do sławy, głównie poprzez stawianie sobie kosztownych posągów bez faktycznych zasług („gloria per statuas” – XIV, 6, 8; XXVIII, 4, 7; 23). Według Ammiana współcześni senatorowie nie kultywują dawnych, prawdziwych „virtutes” – ich miejsce zajęły „pozory cnót” („species virtutum”), które składają się na „levitas-vilitas” panującą w gronie dekadenskiej arystokracji.

Od modelu *vetus civitas Romana* odbiega również postawa współczesnego ludu, a właściwie – jak określa Ammian – „rzesz z nizin społecznych i warstw najuboższych” Stolicy („turba imae sortis et paupertinae” – XIV, 6, 25), które dalekie są od zaangażowania w sprawy publiczne i współdziałania z arystokracją dla dobra państwa tak znamiennej dla dawnej „plebs” rzymskiej (XXXI, 5, 14). Otóż,

zaznacza historyk, „śmierdzące lenistwo” („*caries neglegentiae*” – XXVIII, 4, 31) ogarnia motłoch miejski, który całe swoje życie spędza na picciu wina i grze w kości, na miłostkach, przyjemnościach i widowiskach w *Circus Maximus* (XXVIII, 4, 29; XIV, 6, 25), a w napięciu, bezsenności i rozdarciu oczekuje tylko na rezultat wyścigów konnych (XIV, 6, 25; XXVIII, 4, 31). Współczesny „vulgus” Stolicy, w przeciwieństwie do dawnej „plebs”, jest prostacki, beczynny i leniwy („*otiosa plebs et deses*” – XXVIII, 4, 28).

W rozdziale szóstym ukazuję Ammianowy obraz dekadencji armii rzymskiej. Według historyka degeneracja wojska we współczesnych mu czasach polega na odejściu od cnót żołnierskich zawartych w modelu *disciplina castrensis*, którego istotą jest „*simplicitas vitae militaris*” („prostota i surowość życia żołnierskiego”). Wady („*vitia*”) współczesnych żołnierzy i ich dowódców skupił historyk w negatywnym modelu *miles rapax et ignavus*, w którym wyróżnić można dwa kontrastujące aspekty, a mianowicie moralny i militarny. W odniesieniu moralnym, współczesne wojsko jest brutalne i grabieżcze („*miles ferox et rapax*” – XXII, 4, 7) w stosunku do współobywateli, lecz tchórzliwe i gnuśne („*miles ignavus et fractus*” – XXII, 4, 7) wobec wrogów. Żołnierze wiodą wygodny i zniewieściały tryb życia (XXII, 4, 6), używają kosztownych naczyń oraz wygodnych posłań „z puchu”, szukają schronienia w „marmurowych domach” (XXII, 4, 6), pożądają i posiadają bogactwa (XXII, 4, 6), są znawcami złota i drogocennych kamieni (XXII, 4, 7), a nie zwolennikami „twardego życia” i mistrzami sztuki wojennej tak jak dawni legioniści (XXII, 4, 8 – „*exemplum* z perłami”). W aspekcie militarnym, zdemoralizowana armia bierze udział w operacjach wojskowych i posiada umiejętności praktyczne. W rozważaniach podkreślam, iż dekadenska armia czerpie jednak swoją „wojskową” żywotność nie z własnych wartości moralnych, lecz z wiary Ammiana w niezniszczalność Miasta i państwa rzymskiego.

Z analizy przedstawionej w niniejszej rozprawie wynika, że istotą kryzysu moralnego u Ammiana jest odejście każdej warstwy społeczeństwa rzymskiego, a mianowicie cesarzy, arystokracji senatorskiej i ludu, urzędników i wojska od właściwego dla siebie modelu moralnego. Warto tutaj zaznaczyć, iż takie stanowisko, a mianowicie postrzeganie degeneracji moralnej jako utraty „*virtutes*”, jest bliskie założeniom autorów wcześniejszych zajmujących się zagadnieniem upadku obyczajów, natomiast wskazanie i zdefiniowanie cnót przy pomocy *exempla*, jak również ujęcie tych przymiotów w modele etyczne i zbudowanie z nich własnego kanonu wartości, jest już oryginalnym dziełem samego Ammiana. Ze względu na to, że wspomniane modele moralne nie tworzą jednolitego i spójnego systemu, lecz jedynie są komplementarne wobec siebie (rozdz. II), sam proces dekadencji moralnej, która polega na odchodzeniu od tych wzorców, jest zróżnicowany, niejednorodny i przejawia się bardzo indywidualnie w każdej warstwie społecznej. Wady („*vitia*”), które wykształcają się na skutek odejścia od wszystkich czterech modeli moralnych, dają się ująć odpowiednio w cztery negatywne wzorce, poprzez które wyraża się i objawia degeneracja moralna współczesnego Ammianowi społeczeństwa przedstawiona w *Res Gestae*. W tym kontekście wskazuję, iż negatywny model *princeps malus-licentia* (rozdz. III) stanowi przeciwieństwo pozytywnego wzorca *princeps civilis-potestas/imperium iustum*; negatywny model *officialis malus* (rozdz. IV) to zaprzeczenie wzorca *officialis bonus*; dekadenska *nostra civitas flagitiosa* (rozdz. V) jest przeciwieństwem modelu *vetus civitas Romana*, zaś negatywny model *miles rapax et ignavus* (rozdz. VI) to odwrócenie wzorca *disciplina castrensis*. Zatem, jak dowodzę w moich rozważaniach, Ammian rozumie i przedstawia kryzys moralny współczesnego społeczeństwa jako proces wykształcania się w jego kręgach – na skutek utraty „*virtutes*” – czterech negatywnych modeli etycznych skupionych wokół czterech jego filarów i zawierających kanony wad („*vitia*”) właściwych dla każdej warstwy. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż kreowanie tych negatywnych modeli jest dowodem sporego zretoryzowania warsztatu historyka, który tworzy dosyć banalne chwilami anty-wzorce nie połączone wzajemnie, ale

dopełniające się dzięki swojej istocie, którą jest „degeneratio”. Ammianowa oryginalna i bardzo indywidualna koncepcja degeneracji moralnej polega zatem na ukazaniu czterech komplementarnych, negatywnych modeli etycznych, które – podobnie jak modele pozytywne – nie tworzą wprawdzie zwartego systemu, ale dopełniając się wzajemnie dają niespójny i zróżnicowany obraz „zepsutej” społeczności rzymskiej w „mrocznych czasach” współczesnych historykowi. Ammian dostrzega, iż poszczególne grupy współczesnego mu społeczeństwa ulegając degeneracji moralnej wykształcają negatywne postawy etyczne (scil. anty-modele) czyli tracą fundamentalne dla siebie cnoty, które on sam zaczerpnął z różnych epok organiczno-historycznych (wspominam o tym w rozdz. II). Oznacza to, iż w ujęciu Ammiana kryzys moralny późnoantycznej społeczności rzymskiej polegający na utracie wspomnianych przymiotów, przejawia się we wszystkich jej warstwach schyłkiem i dekadencją całej, wielowiekowej tradycji określanej jako „mores maiorum” (obyczaje przodków) zrośniętej z istnieniem Miasta i państwa Rzym od „kołyski” czasów królewskich (XIV, 6, 4) aż po „sędziwe” czasy cesarskie („senium” – XIV, 6, 4), a więc współczesne naszemu historykowi. Z kolei na „mores maiorum” składają się różnorodne, utrwalone w postawach narodu rzymskiego we wszystkich okresach jego życia „virtutes” (cnoty), które – jak zakłada Ammian w swojej teorii – tworzą *Virtus*, potężną siłę historiotwórczą i aktywny, życiodajny potencjał moralny narodu. Wobec tego degeneracja, która polega na utracie „virtutes” zawartych w czterech wskazanych modelach etycznych, oznacza u Ammiana kres aktywności i obecności *Virtus* w „zepsutym” moralnie narodzie rzymskim. W ten sposób negatywne modele etyczne i zawarte w nich wady eliminują *Virtus* z rzymskiej społeczności, która traci przez to swoje siły moralne. Konsekwencją zaniku *Virtus* jest opanowanie i „zarażenie” (XXII, 4, 2) bezsilnego i słabego moralnie społeczeństwa przez „nieprawie żądze” (XXII, 4, 2) oraz „zarazę występków” (XXVIII, 4, 5), które – jak zaznacza Ammian – są „nieuleczalne” (XXVIII, 4, 5): plamą oblicze Wiecznego Miasta i zarażają państwo (*nostra civitas flagitiosa*), znaczą panowanie złych władców „(...) piętnem po wszystkie czasy” (XIV, 5, 6; *princeps malus-licentia*), przynoszą zdzierstwa, malwersacje i nienawiść (*officialis malus*), wywołują grabież i odbierają poczucie bezpieczeństwa w obliczu zagrożenia przez wrogów (*miles rapax et ignavus*). Jednak, podkreśla historyk, wszelkie wady i wykroczenia, które są konsekwencją moralnej dekadencji całego społeczeństwa, nie podważają „wiecznego trwania” ani miasta Rzym, ani państwa rzymskiego. Ammian opierając się bowiem na idei „Roma aeterna”, która stanowi myśl przewodnią jego teorii organicznej, wyraźnie i konsekwentnie oddziela upadek moralny społeczeństwa od jego upadku historyczno-politycznego. W koncepcji historyka motyw „*reijuvenatio*” („nawrotu młodości”, „odrodzenia sił”), który nakłada się na cykliczny bieg dziejów, sprawia, że sam proces degeneracji jest odwracalny i nie łączy się z upadkiem państwa – w cyklu historycznym powtarza się bowiem na zasadzie analogii „*degeneratio*” spowodowana przez „*princeps malus*” (Konstancjusz), która zostaje naprawiona przez „*reijuvenatio*” wniesioną przez „*princeps civilis*” (Julian), a kolejna „*degeneratio*” (Walentynian i Walens) zostanie „uleczona” przez „nawrót młodości”, który – analogicznie jak Julian – może przynieść każdy „dobry władca” idący w ślady Apostaty. Zatem, w niespójnej koncepcji Ammiana, degeneracja moralna pojawia się i przygasa, nawraca i gaśnie w cyklicznym biegu dziejów stosownie do obecności „*principes mali*”, którzy są za nią odpowiedzialni (podobnie jak „odrodzenie sił” powraca i zanika w związku z obecnością „*princeps civilis*”). Zaznaczyć również należy, iż zarówno „*degeneratio*” jak i „*reijuvenatio*” obejmują całe społeczeństwo, stąd w cyklicznym biegu dziejów nawraca nie tylko anty-model *princeps malus* i model *princeps civilis*, lecz także – wraz z nimi – pojawiają się odpowiednio na zasadzie analogii negatywne modele moralne *nostra civitas flagitiosa-officialis malus-miles rapax et ignavus* (w związku z „*degeneratio*” i obecnością „*princeps malus*”) oraz pozytywne wzorce etyczne *vetus civitas Romana-officialis bonus-disciplina castrensis* (łącznie z „*reijuvenatio*” i „*princeps civilis*”). Charakteryzując koncepcję historyka udowadniam także, iż degeneracja moralna – postrzegana w kontekście jego założeń historiozoficznych – oznacza tylko czasowe „rozchwianie” obyczajów, choć same występki są – w swej istocie – „nieuleczalne”.

Ammian, ze względu na przyjęcie analogicznej powtarzalności „degeneratio” i „reiuvencio”, postrzega zatem dekadencję moralną jako proces odwracalny, który nie tylko pojawia się i nawraca, ale również ulega poprawie i zanika w ciągu historii Rzymu, która w analogicznych cyklach zmierza „do nieskończoności” („aeternitas”). Zatem, według założeń niespójnej i niekonsekwentnej koncepcji Ammiana, degeneracja moralna nie łączy się z upadkiem historyczno-politycznym rzymskiego państwa i Miasta. W moich rozważaniach zaznaczam także, iż takie stanowisko naszego historyka wobec zagadnienia kryzysu obyczajów jest odmienne od założeń autorów wcześniejszych (np. Salustiusza czy Tacyty), dla których degeneracja moralna jest nieodwracalna i łączy się zazwyczaj ze schyłkiem politycznym państwa (jak u Tacyty) lub towarzyszy upadkowi konkretnego ustroju (na przykład republiki u Salustiusza w jego koncepcji dekadencjonalnej). *Virtus*, wskazuje Ammian, nie gości już w kręgach zdegenerowanej społeczności rzymskiej w „mrocznych czasach” współczesnych (XXIX, 2, 18), ale trwa nadal w „wieczystym pokoju” z *Fortuną* („foedus pacis aeternae” – XIV, 6, 3), zapewniając „wieczność” Miastu i państwu. Wnioskuje zatem, iż właśnie postrzeganie przez Ammiana degeneracji moralnej jako zjawiska podrzędnego wobec idei „Roma aeterna” przesądza o niespójnym charakterze jego koncepcji, na którą złożyły się swobodnie zestawione elementy, a mianowicie „cezura moralna” o charakterze czysto umownym, epoki „boni mores” i „mores corrupti” będące faktycznie okresami „mieszanymi” pod względem moralnym, motywy „reiuvencio” i „degeneratio” nawracające na zasadzie analogii w cyklicznym biegu dziejów oraz związane i pojawiające się wraz z nimi odpowiednio pozytywne i negatywne modele moralne, które ukazują wizerunek idealnego i „zepsutego” społeczeństwa. Ta niespójna koncepcja i, co za tym idzie, niekonsekwentne stanowisko historyka wobec problemu degeneracji pozwala mu ukazać kryzys moralny swej epoki jako proces uboczny w stosunku do historyczno-politycznego istnienia Rzymu. Proces ten przebiega „powierzchniowo”, a więc w granicach samych moralnych wypaczeń, w „złej” części „senium” i polega wyłącznie na wykształceniu negatywnych modeli moralnych w „zepsutym”, współczesnym społeczeństwie.

Podsumowując, Ammianowa koncepcja dekadencji moralnej, ostatnia w tradycji związanej z teorią upadku obyczajów, jest – w założeniach swoich – optymistyczna. Na niecały wiek przed upadkiem Cesarstwa na Zachodzie, Ammian głosi, że „degeneratio” nie wiąże się wcale z „początkiem końca” Rzymu, a słabe moralnie społeczeństwo trawione przez „nieuleczalne wady” może, dzięki „reiuvencio”, odzyskać swą *Virtus* (czyli siły moralne) w jakimś nieokreślonym bliżej czasie wiecznego „senium”, który nadejdzie w cyklicznym biegu dziejów. Zatem, zakłada Ammian w swej koncepcji, ani *princeps malus*, który burzy ład wewnętrzny państwa poprzez swą *licentia*, ani *civitas flagitiosa*, która straciła „dobre obyczaje” uświęcone dawną tradycją, ani *officialis malus* trawiony przez „ambitio” i „avaritia”, ani *miles rapax et ignavus* tchórzliwy wobec barbarzyńców napierających coraz gwałtowniej na granice Imperium, nie stanowią trwałego zagrożenia dla „wiecznego istnienia” Miasta Rzym i państwa rzymskiego.

Jednak, jak pokazał dalszy bieg historii, „senium” nie okazało się wiecznym stanem „otium cum dignitate”, zaś Ammianowa idea „Roma aeterna” nie utrzymała się w konfrontacji z rzeczywistym biegiem dziejów. Rządy Teodozjusza I (378-395 r.) i Honoriusza (395-423 r.) wniosły – by użyć słów Ammiana – ostatnią „reiuvencio”, która poprzedziła upadek Zachodniej części Imperium i faktycznie ostateczny rozpad kolosalnego państwa rzymskiego, budującego „od kołyski” „szczyty swej wielkości” („perfecta summitas”).

